

Paweł Zakrzewski

PRAWO MAŁŻEŃSKIE W II RZECZYPOSPOLITEJ – NIEUDANE PRÓBY NORMALIZACJI

Uzyskanie przez Polskę po 123 latach niepodległości wywołało w tworzących się zrębach państwowości polskiej zderzenie różnych od siebie kodeksów prawa obowiązujących na ziemiach okupowanych przez zaborców. Z przedmiotu prawa cywilnego były to:

1. *Bürgerliches Gesetzbuch* – Niemiecki kodeks cywilny z roku 1896 (tzw. BGB) – dawny zabór pruski
2. *Allgemeines Bürgerliches Gesetzbuch* – Austriacki kodeks cywilny z roku 1811 (tzw. ABGB) – dawna Galicja (zabór austriacki)
3. Rosyjski kodeks z roku 1835 (tzw. „Swód Zakonow czyli „zbiór praw”) – obowiązujący na terenach włączonych do Cesarstwa Rosyjskiego przede wszystkim chodzi tu o kresy wschodnie.
4. Kodeks Napoleona z roku 1804 - obowiązywał on na terenach byłego Królestwa Polskiego, które zachowało pewną oddzielność od pozostałych ziem zaboru rosyjskiego. Warto w tym miejscu wspomnieć, że na przestrzeni lat w zachodziły pewne zmiany prawne takie jak Kodeks Prawa KP czy ustawa o małżeństwie z 1836 roku, które zmieniały napoleoński system prawny.
5. Prawo węgierskie, które obowiązywało do 1922 na Spiszu i Orawie – ziemiach należących przed 1918 rokiem do Królestwa Węgier¹.

Już na pierwszy rzut oka z powyższego przytoczenia kodeksów można sobie wyobrazić jak skomplikowane było życie społeczeństwa w pierwszych miesiącach odbudowy państwa polskiego. Dlatego też najważniejszym zagadnieniem w tym okresie było ujednoczenie przepisów prawnych dla całego obszaru II Rzeczypospolitej.

W ustawie z 3 czerwca 1919 r. sejm ustawodawczy zdecydował o powołaniu do życia Komisji Kodyfikacyjnej. Celem jej było *przygotowanie projektów jednolitego ustawodawstwa dla wszystkich ziem w skład Państwa wchodzących, a to w dziedzinie prawa cywilnego i karnego*². Od samego początku powstania Komisja podjęła szeroki program badań historyczno-porównawczych celem którego miało być jak najlepsze oparcie się przyszłego kodeksu na tradycjach narodowych w powiązaniu ze zdobyczami nowoczesnej cywilistyki europejskiej³.

Natychmiastowe prace które zostały podjęte w poszczególnych sekcjach kodyfikacyjnych zmierzały do przygotowania i opracowania wszystkich części nowego kodeksu cywilnego. My w poniższym artykule zajmiemy się regulacjami przepisów prawa małżeńskiego, którego *de facto* projekt nigdy nie został zaakceptowany przez sejm ustawodawczy, z powodu fali protestów, które wobec koncepcji pomysłodawców wystąpiły w części społeczeństwa polskiego.

Historyczne przepisy prawa małżeńskiego, obowiązujące na terenach zaborczych

Na przestrzeni XIX wieku na ziemiach polskich ukształtowały się trzy systemy regulujące charakter tej instytucji, były to: świecki, wyznaniowy i mieszany⁴.

Pierwszy z tych systemów – laicki występował w Kodeksie Napoleona, który oparł się w dużym stopniu o postanowienia rewolucyjnej Francji. Legalizował on cywilny charakter małżeństwa odnośnie formy zawarcia ustalenia małżeństwa oraz jurysdykcji. Jednak pewne rozwiązania (np. warunki zawarcia małżeństwa) sięgały do prawa kanonicznego i dawnego prawa francuskiego. Ten sam system obowiązywał także w kodeksie cywilnym niemieckim (BGB). Według niego małżeństwo posiadało charakter umowy cywilnej, które było zawierane w obecności urzędnika stanu cywilnego⁵.

Zasady czysto wyznaniowe obowiązywały w prawie rosyjskim (Zwód Praw) oraz na ziemiach Królestwa Polskiego od roku 1836. Należy w tym miejscu przypomnieć, że narzucony w roku 1808 Kodeks Napoleona, a wraz z nim nowe rozwiązanie prawa małżeńskiego spotkało się z dużym protestem duchowieństwa. Po upadku Księstwa Warszawskiego władze carskie podjęły próbę porozumienia z duchowieństwem, co zaowocowało ustawą z roku 1825, w której określono charakter małżeństwa jako religijny, zniesiono rozwody ale pozostawiono jurysdykcję cywilną⁶.

¹ K. Sójka-Zielińska, *Historia Prawa*, Warszawa 1989, op. cit., s. 258.

² Dz.U. z 1919 r. Nr 44, poz. 315.

³ *Tamże*, s. 258.

⁴ K. Lutostański, *Zasady projektu prawa małżeńskiego*, „Gazeta Sądowa Warszawska”, Warszawa 1931, nr 46, s. 1.

⁵ K. Sójka-Zielińska, *Historia...*, op. cit., s. 273.

⁶ K. Lutostański, *Prawo cywilne obowiązujące w byłym Królestwie Polskim*, t. 1, Warszawa 1931, s. 58.

Jednak Kościół nie wyraził zgody na jurysdykcję świecką w sprawie małżeństwa, otwarcie uchylając się od respektowania postanowień Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego. W tej sytuacji przystąpiono do kolejnych rozmów jednak wydarzenia listopadowe przekreśliły dalsze ugodowe rozmowy w kwestii prawa małżeńskiego z władzami carskimi, które w roku 1836 narzuciły Królestwu prawo małżeńskie⁷. Według wytycznych urzędników Departamentu do spraw Królestwa Polskiego prawo małżeńskie oparto na formie czysto wyznaniowej z odrębnością dla czterech wyznań chrześcijańskich: rzymsko-katolickie, grecko-rosyjskiej (prawosławnej), ewangelicko-augsburskiej i ewangelicko-reformatorskiej. Jurysdykcję sądową dla wyznań chrześcijańskich miało pełnić duchowieństwo⁸. Warto dodać w tym miejscu że nowe prawo małżeńskie z roku 1836 było swoistym odbiciem prowadzonej przez rząd carski polityki narodowościowej, w której pierwszeństwo miała religia prawosławna wobec katolickiej⁹.

Trzeci system świecko-wyznaniowy inaczej mówiąc „mieszany” obowiązywał w przepisach kodeksu cywilnego austriackiego. Określono w nim, że małżeństwo jest umową pomiędzy dwojgiem osób odmiennej płci, którzy przez ten akt oświadczają swoją wolę bycia ze sobą, przy czym pozostawiono laicki charakter ogólnych zasad, które dotyczyły istoty małżeństwa, jako konwencji cywilnej, możliwości zawarcia małżeństwa oraz przeszkód małżeńskich¹⁰. Formy małżeństwa były wyznaniowe bądź świeckie.

Również w kodeksie cywilnym została zawarta myśl o jurysdykcji świeckiej, którą rozpatrywać miała sprawy ważności małżeństwa, rozłączenia czy rozwody. O ile rozłączenia tzw. Separacje były stosowane wobec wszystkich, o tyle rozwód był orzekany jedynie w nastawieniu do niekatolików. Określono także odmienny charakter zawierania i rozwiązywania małżeństw żydowskich uwzględniając instytucję tzw. „listu rozwodowego”. Wdrożono też z konieczności małżeństwa cywilne, bowiem zdarzały się przypadki, że duchowny odmawiał udzielenia ślubu z mało znanych względów¹¹.

Reasumując mozaika prawna w problematyce prawa małżeńskiego: „zasady świeckiego prawa małżeńskiego na terenach b. zaboru pruskiego i na małym obszarze obowiązywania węgierskiej ustawy o małżeństwie z 1894 r., wyznaniowe prawo małżeńskie na ziemiach b. zaboru rosyjskiego i na tzw. Kresach wschodnich oraz prawo małżeńskie świecko-wyznaniowe na ziemiach b. zaboru austriackiego”¹², nastroczała wiele problemów sekcji Komisji Kodyfikacyjnej, której głównym referentem był najpierw prof. Władysław Leopold Jaworski¹³ a od 1924 r. prof. Karol Lutostański¹⁴.

Zasady prawa małżeńskiego według projektu prof. Karola Lutostańskiego

Zanim jednak rozpoczniemy studium tekstu nowej koncepcji prawa małżeńskiego, która w ówczesnym czasie była jedną z najpilniejszych kwestii jurysdykcyjnych powiemy kilka słów o samym dokumencie. Projekt uchwalony został przez Komisję Kodyfikacyjną 28 maja 1929 roku i składa się z dziewięciu rozdziałów: I. Zaręczyny, II. Prawna zdolność do wstąpienia w związek małżeński, III. Przeszkody do zawarcia małżeństwa, IV. Czynności przedwstępne do małżeństwa, V. Ślub, VI. Obowiązki wynikające z małżeństwa, VII. Unieważnienie, VIII. Rozłączenie, IX. Jurysdykcja i postępowanie. Ponadto projekt zawiera przepisy końcowe i przepisy wprowadzające i przechodnie¹⁵. Już pobieżna lektura tego projektu pozwala stwierdzić, że małżeństwo oparte jest na nowych koncepcjach, które posiadają przede wszystkim charakter świecki. Przejdźmy zatem do analizy aktu.

W pierwszym rozdziale poświęconym kwestii zaręczyn czytamy, że „zaręczyny powstają przez wzajemne wyraźne przyrzeczenie małżeństwa (§ 1)”¹⁶. Zdarzały się jednak sytuacje, że zaręczyny zostawały zerwane bez przedstawienia osobie zaręczonej jakichkolwiek słusznych argumentów, równało się to w społeczeństwie z hańbieniem osoby zaręczonej i jej rodziny. By temu zapobiec projekt regulował tą kwestię w paragrafie 3, w którym czytamy: „Kto bez słusznych powodów odstępuje od zaręczyn, albo daje drugiemu słuszny powód do odstąpienia, odpowiada wobec niego, jego rodziców lub osób, działających zamiast rodziców, za poniesione przez nich straty, spowodowane uzasadnionymi przygotowaniem do małżeństwa, obowiązany jest nadto wobec porzuconego do stosownego zadośćuczynienia z powodu krzywdy moralnej”¹⁷.

⁷ Tamże, s. 60.

⁸ K. Sójka-Zielińska, *Historia...*, op. cit., s. 273; K. Lutostański, *Prawo cywilne obowiązujące...*, op. cit., s. 60.

⁹ K. Sójka-Zielińska, *Historia...*, op. cit., s. 274.

¹⁰ Tamże, s. 274-275.

¹¹ Tamże, s. 275.

¹² K. Sójka-Zielińska, *Historia...*, op. cit., s. 274.

¹³ Władysław Leopold Jaworski - ur. 1865, zm. 1930. Polski prawnik, polityk konserwatywny, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie.

¹⁴ Karol Lutostański - ur. 1880 r., zm. 1939 r., polski prawnik, specjalista prawa rodzinnego, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, członek Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.

¹⁵ *Zasady projektu prawa małżeńskiego w opracowaniu referenta głównego prof. K. Lutostańskiego, uchwalone w dniu 28 maja 1929, Warszawa 1931.*

¹⁶ Tamże, s. 1.

¹⁷ Tamże.

W sytuacji kiedy małżeństwo nie zostało zawarte obie strony w ciągu roku od zerwania zaręczyn mogły wnieść skargę żądając od siebie odszkodowania, zadośćuczynienia oraz zwrotu przedślubnych podarków, z tym że osobie odpowiedzialnej, za zerwanie zaręczyn nie przysługiwało takie prawo. Jeśli w trakcie wypełnianych procedur narzeczony umarł to zobowiązania jego wobec osoby skarżącej przechodziły na spadkobierców zmarłego, z tym, że skarga winna być wniesiona za życia narzeczonego (§§ 4-5). W wypadku kiedy narzeczony umarł bądź porzucił bez podania powodu narzeczoną w ciąży, ta może od niego lub jego spadkobierców domagać się praw majątkowych przysługujących statusowi żony rozłączonej z winy męża (§ 6). Wymaganym wiekiem do zawarcia małżeństwa było: mężczyzna powinien mieć przynajmniej dwadzieścia lat, zaś kobieta lat siedemnaście, z tym zastrzeżeniem, że oboje dobrze przemyśleli swoją decyzję (§ 7).

Przeszkody w zawarciu małżeństwa dzielone były na dwie grupy: na tych, którzy *nie mogą* zawrzeć związku oraz na tych, którym *nie wolno* przystąpić do małżeństwa. W pierwszej grupie przeszkody dotyczą takich osób, które: żyją już w związku małżeńskim, powinowatych w linii prostej oraz osób których dotknęła choroba umysłowa (§ 8). Natomiast z drugiej grupy większość zakazów dotyczy relacji braterskich, siostrzanych, bądź sytuacji chorobowych takich jak: gruźlica, choroby weneryczne czy narkomania (§ 10). Poruszony jest również w drugiej grupie aspekt małżeństwa z małoletnim oraz związanych z tą kwestią wykonywanych czynności (§§ 10-17).

Obowiązkiem narzeczeństwa było przedstawienie urzędnikowi stanu cywilnego „wymagane prawem dowody swej prawnej zdolności do wstępowania w związek małżeński oraz braku do niego przeszkód”¹⁸. Oprócz tego narzeczeni musieli złożyć osobiste oświadczenie, w którym wykazali, że nie widzą żadnych przeciwwskazań do zawarcia małżeństwa. Podobne świadectwo składali również rodzice bądź opiekunowie, jeżeli takowych nie było zobowiązanie te przechodziło na rodzeństwo, które nie mogło być ograniczone w prawach obywatelskich (§ 18). Artykuł 19 mówił, że właściwym urzędnikiem stanu cywilnego jest ten, w którego okręgu mieszka jeden z narzeczonych.

Ogłoszenie zapowiedzi zawarcia związku małżeńskiego następowało wtedy, kiedy narzeczeni nie wypełnili jednego z czterech wymagań zawartych w § 20. Nie będziemy tutaj przytaczać całości tego artykułu, wspomnijmy tylko, że jednym z tych wymagań było posiadanie przez jednego z narzeczonych obywatelstwa polskiego. Przez okres 4 miesięcy można było składać do urzędnika stanu cywilnego zarzuty, świadczące bądź wykazujące jakieś komplikacje do zawarcia małżeństwa, ten po rozpatrzeniu wszystkich „za” i „przeciw” podejmował decyzję (§§ 21-22). W nagłych przypadkach tj. bezpośredniego zagrożenia życia jednego z narzeczonych bądź nagłego powołania na wojnę, narzeczeni mogą dopełnić formalności przedwstępnych przed każdym innym urzędnikiem stanu cywilnego. Ten zaś w takiej sytuacji może pominąć zapowiedzi i od razu wydać zaświadczenie o braku przeszkód względem narzeczonych (§ 23).

Po skompletowaniu wszystkich dokumentów oraz dopełnieniu wymaganych czynności przedwstępnych można było w obecności świadków oraz właściwego urzędnika stanu cywilnego bądź duszpasterza zawrzeć związek małżeński poprzez wygłoszenie publiczne zgodnych oświadczeń narzeczonych (§ 24). Zawieranie ślubu w obecności niewłaściwego urzędnika stanu cywilnego, wymagało od narzeczonych przedstawienia w oryginale zaświadczenia o braku przeszkód, wystawionego przez urzędnika zaznajomionego ze sprawą (§ 25). Ślub oddawany wyłącznie przez duszpasterza posiadał charakter na równi z cywilnym, pod warunkiem jeśli został potwierdzony protokołem ślubu, który musiał być dostarczony do Urzędu Stanu Cywilnego w celu sporządzenia aktu małżeństwa (§ 26). W nagłych przypadkach bezpośredniego zagrożenia życia oraz kiedy to udział urzędnika stanu cywilnego bądź duszpasterza nie jest możliwy z różnych przyczyn, narzeczeni mogą zawrzeć związek małżeński bez uprzedniego zaświadczenia o braku powodów, w obecności dwóch świadków (§ 29). Zobowiązani są jednak do dopełnienia czynności przedwstępnych przed urzędnikiem stanu cywilnego kiedy minie bezpośrednie niebezpieczeństwo życia. Dokumentem prawnym zawartego małżeństwa był akt urzędu stanu cywilnego, którego nie mógł zastąpić protokół ślubu wystawiany przez duszpasterzy.

Do wyszczególnionych obowiązków małżeńskich projekt zaliczył m. in. wspólne wychowanie dzieci (§ 32), określając ich miejsce zamieszkania podobnie jak miejsce pobytu małżonki w miejscu przebywania męża. Ponadto istnieje pomiędzy małżonkami obopólna odpowiedzialność za dzieci jak też i za wspólne gospodarstwo domowe. Niezastosowanie się do wymienionych przez projekt w § 32 obowiązków małżeńskich np. zaniedbanie rodziny przez jednego z małżonków skutkowało odebraniem przez sąd na wniosek drugiego małżonka prawa samodzielnego zaciągania zobowiązań¹⁹.

Unieważnienie małżeństwa zachodziło wtedy, kiedy stwierdzone zostały następujące przypadki: bigamii, niezdolności do małżeństwa (choroba umysłowa), różność płci, prawnej zdolności względem wieku i zdolności rozeznania. Wówczas sprawę o unieważnienie małżeństwa przed oblicznię sądu wnosili prokurator oraz każdy małżonek, w zastępstwie nieletnich rodzice lub opiekunowie (§ 47). Sąd rozpatruje sprawę pod kątem zawarcia małżeństwa „w dobrej wierze”, małżonek, który w myśl tego kierunku wstąpił w związek małżeński uważany jest wobec prawa za niewinny,

¹⁸ Tamże, s. 7.

¹⁹ S. Gołąb, *Polskie prawo małżeńskie w kodyfikacji*, Warszawa 1932, s. 92.

również i dzieciom z unieważnionego małżeństwa przysługuje prawo na równi ze ślubnymi dziećmi. Po uprawomocnieniu wyroku sędziego do aktu zawarcia małżeństwa wystawione przez urzędnika stanu cywilnego wypisywana jest stosowna adnotacja (§§ 49-53).

Rozłączenie (separacja) następuje wtedy, kiedy oboje małżonkowie za obopólną zgodą występują przed sądem o rozłączenie, muszą jednak spełnić poniższe wymagania: 1) mieć powyżej 25 lat, 2) brak wspólnego potomstwa, oraz 3) być co najmniej trzyletnim trwaniem w małżeństwie. Sąd po wstawieniu się osobistym każdego z małżonków oraz ich wysłuchaniu, jeżeli z obu stron zaistniała zgodność przychyła się do prośby małżonków na czas tymczasowy – 1 roku. Po tym terminie małżonkowie ponownie wstawiają się przed sądem jeśli dalej utrzymują swoją zgodność co do separacji, wtedy postanowieni sądu określone jest na czas nieograniczony (§§ 54-57).

W przypadkach gdy małżeństwo posiadało potomstwo sąd mógł postanowić o rozłączeniu małżeństwa stwierdziwszy przedtem całkowity rozpad pożycia małżonków. Przy orzekaniu sądu o separacji na czas nieograniczony sąd postanawiał również o: opiece nad dzieckiem i zarządzaniu jego majątkiem (przy czym pierwszeństwo ma osoba niewinna rozłączeniu), udział każdego z rodziców co do utrzymania i wychowania dziecka, prawo widzenia się z dzieckiem (§ 72).

Po upływie 3 lat separacji sąd na wniosek jednego z małżonków może zmienić status z „rozłączenia” na „rozwód”. Jednakowoż wniosek może być oddalony na żądanie drugiego małżonka jeżeli uzna, że dobro dzieci stoi ku temu na przeszkodzie (§ 77). Po uprawomocnieniu się orzecznictwa sądowego w akcie związku małżeńskiego sporządzana była odpowiednia adnotacja. Od tej pory osoba rozwiedziona może na nowo wstąpić w związek małżeński (§ 78).

Opis podejmowanych czynności postępowania wobec separacji, rozwodów oraz unieważnień związków małżeńskich zawarty jest w ostatnim rozdziale (IX) projektu. Z uwagi na ograniczenia nie zostaną w tym miejscu opisane poszczególne procedury.

Wspomnieć jednak należy, że kwestie rozwodów, separacji oraz unieważnień związku małżeńskiego podległy były jurysdykcji sądów cywilnych, których wyrok był decydującym głosem (§§ 81-105). Postanowienia sądów powszechnych i ich orzeczenia nie zamykały jednak drogi do sądu kościelnego, którego wyroki orzekane były z punktu religijnego, pomimo to ów sądy i ich wyroki nie miały większego znaczenia dla przepisów cywilnoprawnych²⁰.

Publiczna polemika wokół postanowień projektu o nowym małżeństwie

Wraz z podjęciem prac nad ujednoczeniem prawa małżeńskiego rozgorzała wokół tego burzliwa dyskusja. Głównym przeciwnikiem nowego projektu były kręgi inteligencji katolickiej jak i sam Kościół Katolicki, który według artykułu 114 konstytucji marcowej posiadał uprzywilejowaną pozycję wśród innych równouprawnionych wyznań w Polsce²¹.

Za pierwszy publiczny atak na projekt nowego małżeństwa można uznać opracowany przez arcybiskupa lwowskiego Józefa Bilczewskiego list pasterski, w którym to polscy biskupi zwracali się do katolickich działaczy parlamentarnych aby ci nie dozwolili do wprowadzenia cywilnych ślubów i rozwodów²². Stanowcze stanowisko episkopatu wpłynęło ujemnie na dalsze prace nad projektem, zawieszając je na 2 lata.

Prace wznowiono 1924 r., nowy referent prof. Karol Lutostański w grudniu tegoż roku przedstawił Sekcji Prawa Cywilnego własny projekt, który 1929 r. został zaakceptowany. Podkomisja formując artykuły nowego prawa małżeńskiego wychodziła z założenia, że „prawo kanoniczne nawet po konkordacie pozostało tylko ściśle wewnętrznym prawem Kościoła katolickiego, nie wywierającym żadnych skutków na forum państwowym”²³ oraz, że nowe prawo małżeńskie winno być jednomyślne z założeniami konstytucji marcowej. Dlatego też twórcy projektu uznali małżeństwo za obiekt prawodawstwa państwowego, z zastosowaniem zasady wyłączności sądownictwa świeckiego, jednorodności prawa małżeńskiego względem całości społeczeństwa polskiego z zagwarantowaniem wolności obywatelskiej²⁴.

Pomimo zaakceptowania projektu prof. Lutostańskiego, przez Podkomisję Prawa Cywilnego dyskusja na temat kształtu nowego prawa małżeńskiego nie ustawała. Fala krytyki wzrosła wraz z publicznym ogłoszeniem projektu prawa małżeńskiego w roku 1931²⁵. Największe kontrowersje wśród hierarchów Kościoła i opinii katolickiej wzbudziła możliwość zamiany separacji na rozwód, również i kwestia jurysdykcji została poddana krytyce.

W odpowiedzi na upublicznienie projektu Episkopat Polski w listopadzie 1931 r. wystosował orędzie do społeczeństwa, w którym skrytykował projekt Komisji Kodyfikacyjnej oraz wzywał wszystkich katolików aby poszli za gło-

²⁰ K. Krasowski, *Próby unifikacji prawa małżeńskiego*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 1994, R. 3, s. 4.

²¹ Dz.U. z 1921 r. Nr 44, poz. 267.

²² A. Woźniczek, *Rozbiór krytyczny małżeństwa. Spory o kodyfikację prawa małżeńskiego w II RP*, „Więź” 2011, nr 5-6, s. 132-141.

²³ Przejawem uznania prawa kanonicznego przez Państwo w myśl § 114 konstytucji marcowej było nie mieszanie się w wewnętrzne sprawy Kościoła, w przeciwieństwie do innych wyznań występujących na terenach Rzeczypospolitej. J. Jaglarz, *Problem kodyfikacji prawa małżeńskiego w Polsce*, Poznań 1934, op. cit., s. 22.

²⁴ Tamże, s. 134.

²⁵ *Zasady projektu prawa małżeńskiego* zostały opublikowane na łamach „Gazety Sądowej Warszawskiej”.

sem Kościoła²⁶. Należy w tym miejscu wspomnieć, że większość biskupów w swoich diecezjach ogłosiła wytyczne dla duszpasterzy a nowożeńcom wręczano jako prezent encyklikę Piusa XI „o chrześcijańskim małżeństwie”²⁷.

Na reakcję ogółu nie trzeba było długo czekać, jeszcze w tym samym roku w Poznaniu, Warszawie i Płocku zostały zorganizowane manifestacje²⁸. Redakcje katolickie „Przeglądu Powszechnego”, „Prądu”²⁹ czy „Nowego Kuriera Polskiego” ogłaszały ankiety wśród inteligencji katolickiej dotyczące projektu prawa małżeńskiego. Również i profesorowie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego na projekt prof. Lutostańskiego odpowiedzieli w sposób krytyczny w zbiorowej publikacji pt. „Rozbiór krytyczny projektu prawa małżeńskiego uchwalonego przez Komisję Kodyfikacyjną”.

Inną inicjatywą Kościoła było opracowanie własnego projektu prawa małżeńskiego, której podjął się m. in. profesor Uniwersytetu Poznańskiego ks. Zygmunt Lisowski, jednak ze względu na swoje rozbieżności co do spraw dopuszczających rozwody nie został on opublikowany. Sytuacja się zmieniła w roku 1934, kiedy to zostały nanesione poprawki zalecone przez Kongregację do Spraw Nadzwyczajnych Kościoła³⁰.

Inne wyznania istniejące w II Rzeczypospolitej t. j. Żydzi, prawosławni i ewangelicy opowiedzieli się przeciwko projektowi Komisji Kodyfikacyjnej, stwierdzając (prawosławni), że ów projekt jest w znacznym stopniu gorszy niż dawniej obowiązujący w Królestwie Polskim z roku 1836³¹.

Ostatecznie nie udało się dokonać kodyfikacji prawa małżeńskiego w II Rzeczypospolitej. Prace te wznowiono dopiero po II wojnie światowej, bazując w znacznym stopniu na projekcie prof. Lutostańskiego. W ostateczności proces unifikacji zakończył się w roku 1946, a 1964 został on skodyfikowany.

THE MARRIAGE LAW IN THE SECOND REPUBLIC- UNSUCCESSFUL ATTEMPTS TO NORMALIZE

The topic of this article is to present a significant problem which the independent Poland in the interwar period have to face, ie an attempt to standardize the law of marriage on the areas of the Second Republic. The author has divided the article into 3 parts. The first described in the chronological way the historical codes that apply to the territories occupied by the invaders. In the second author's attention focused on the analysis of the new draft law of marriage by prof. Lutostańskiego that caused among Catholic opinion as well as in the Catholic Church the sharp criticism. While the third shows the course of the ongoing debate on this issue between supporters of the project and its opponents. As a consequence, the work on the standardization of marriage law has stopped.

²⁶ W sprawie projektu ustawy o małżeństwie. *Orędzie Episkopatu Polski*, „Miesięcznik Kościelny” 1931, nr 46.

²⁷ A. Woźniczka, *Rozbiór krytyczny małżeństwa...*, s. 136.

²⁸ *Tamże*.

²⁹ Miesięcznik wydawany w Lublinie.

³⁰ A. Woźniczka, *Rozbiór krytyczny małżeństwa...*, s. 140.

³¹ Zob. S. Gołąb, *Polskie prawo małżeńskie w kodyfikacji*, Warszawa 1932, s. 135.